Helena Haśkiewicz

Muzeum Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu

Taras Szewczenko to dla Ukraińców więcej niż poeta – to symbol, Wieszcz narodu ukraińskiego, wyraziciel ich dążeń niepodległościowych. Dlatego uczczenie jego pamięci zawsze było jednym z najważniejszych zadań wszystkich organizacji i związków patriotycznych, działających m.in. w dwudziestuleciu międzywojennym. Spośród ukraińskich organizacji tego okresu najliczniejszym i najbardziej znanym było towarzystwo „Proswita", które założone zostało 7 maja 1920 roku. Jego głównym zadaniem było: „obudzić w narodzie ukraińskm społeczne uczucie, dać jego członkom dobrą naukę i rozwój umysłowy".

W „Proswicie" działało 9 sekcji: kulturowo-oświeceniowa, wychowania przedszkolnego i pozaszkolnego, sekcja opieki, sekcja lekcyjna, sekcja bibliotekarska, wydawnicza, teatralno-muzyczna oraz sekcja spraw cerkiewnych. Długoletnim prezesem Towarzystwa w powiecie krzemienieckim był znany ukraiński działacz polityczny, były członek Centralnej Rady UNR (Ukraińskiej Republiki Ludowej), w latach 1922-1927 – poseł na Sejm RP w klubie ukraińskim – **Borys Kozubski** (1886-1953). Prawnik, dziennikarz, działacz polityczny. Urodził się w rodzinie lekarza w Żytomierzu. Ukończył wydział prawniczy Uniwersytetu w Charkowie. Członek Rady Centralnej UNR. Po zwycięstwie bolszewików osiadł na Wołyniu. Właściciel dóbr ziemskich w Rakowcu Wielkim. W Krzemieńcu miał własny dom przy ulicy Korzeniowskiego, gdzie mieściła się też siedziba „Proswity". W 1939 roku uwięziony w Berezie Kartuzkiej. W 1941 przeniósł się do Lwowa, gdzie w 1948 roku został aresztowany przez NKWS, zmarł w mordowskim lagru .

Nie mniej przyczynił się do rozwoju „Proswity" jej wiceprezes **Semen Żuk (1888-1941)**. Urodził się w Bołożiwce w powiecie krzemienieckim, studiował w Kijowie. Z zawodu nauczyciel, były działacz polityczny armii UNR, później – poseł od Ukraińskiej Partii Radykalnej. Był kierownikiem powstałego w 1930 roku przy Towarzystwie działu literacko-naukowego. Dział ten liczył 3 sekcje: historyczno-naukową, literatury ukraińskiej oraz literatury zachodnio-europejskiej.
[1]
W roku 1930 został oskarżony o działalność antyrządową i skazany na 2 lata więzienia. Po odbyciu kary został dyrektorem Poczajowskiego Banku Spółdzielczego. Nadal prowadził działalność patriotyczną. Rozstrzelany w 1941 roku przez NKWS koło Lwowa.
[2]

Oprócz „Proswity” w powiecie krzemienieckim w różnych czasach istniały różne organizacje ukraińskie: Stowarzyszenie „Kamieniarze” (zamknięte w październiku 1933 r); Stowarzyszenie „Gospodarz Wiejski” (prężnie działało m.in. na wsiach Hnidawa, Bolazuby, Birky, Popiwci, Poczajów; Krótko działało i zostało zlikwidowane w 1933 r. Ukraińskie Stowarzyszenie Młodzieży „Junak”; W Poczajowie i we wsi Nowy Taraż w latach 1933-1937 funkcjonowało „Towarzystwo Kulturowo-Oświeceniowe”; We wsiach Żołoby, Szpykołosy z 1933 po 1934 działało „Wołyńskie Ukraińskie Zjednoczenie” (Волинське українське об'єднання); w Krzemieńcu krótko działało ukraińskie stowarzyszenie „Klub Sportowy”; Także w Krzemieńcu od 1932 po 1937 istniało Ukraińskie Towarzystwo im. Petra Mohyły; we wsiach Jakymiwci, Wyszhorodok, od 1932 po 1934 r. funkcjonowało antyalkoholowe towarzystwo „Odrodzenie”.

W ramach ukraińskiego ruchu spółdzielczego w Krzemieńcu w latach 1932 po 1936 funkcjonowała ukraińska księgarnia. Księgarnia „Proswity” znajdowała się w podnajmie Dyrekcji księgarni Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki we Lwowie. Osoba kierowniku tej księgarni zasługuje na większą uwagę. Był nim **Roman Brzeski**, urodzony w Niżynie koło Czernihowa w polskiej szlacheckiej rodzinie, identyfikował się od dziecka z Ukraińcami. We wczesnej młodości był członkiem tajnego stowarzyszenia „Bractwo Samostijnykiw”. Od 1917 roku aktywnie walczył z bolszewizmem, pracował w Rządzie Ukraińskiej Rady Centralnej. Zafascynowany ideologią D. Doncowa, z którym współpracował w czasopismie „Literaturno-naukowyj wisnyk”, słynął ze skrajnich radykalistycznych poglądów. Poeta, historyk, dziennikarz, publicysta. W 1920 r. uciekł na Wołyń i osiadł w Krzemieńcu. Kontynuował działalność nacjonalistyczną. W latach 1917-1939 był 17 razy aresztowany przez władze bolszewickie i polskie. W okresie 1934-1939 był więziony w Berezie Kartuskiej. W roku 1943 przez Pragę i Monachium wyemigrował do USA. Zmarł w roku 1982 w Detroit.

Nominowanie Romana Brzeskiego na kierownika księgarni od razu spotkało się ze sprzeciwem części członków „Proswity”, nie podzielających jego radykalizmu. Brzeski traktował swoje obowiązki kierownika księgarni bardzo elastycznie, wykorzystując pomieszczenie księgarni jako miejsce tajnych spotkań młodzieży ukraińskiej, przeważnie uczniów Gimnazjum Ukraińskiego, którym wykładał ułożony przez siebie kurs historii, kultury i literatury ukraińskiej. Prowadził szkolenie nacjonalistyczne w tzw. „Trójkach”, potem wyszkoleni przez niego uczniowie szerzyli naukę innym adeptom, którym Brzeski osobiście wykładał tylko „Nacjonalizm” Doncowa. Prostoduszni odywatele, przychodzący, by nabyć książkę, tylko przeszkadzali kierownikowi w jego ulubionej działalności, więc zbywano ich byle jak, często wręcz lekceważąco i arogancko. Do zarządu „Proswity” napływały skargi, a księgarnia nie przynosiła zysku. Niestrudzonemu aktywiście wielokrotnie zabraniano agitacji politycznej w księgarni pod groźbą wypowiedzenia pracy, ale bezskutecznie. [3]

Jako badacz twórczości T. Szewczenki, Brzeski wykorzystywał w swojej działalności autorytet poety, traktując Szewczenkę przede wszystkim jako proroka ukraińskiego nacjonalizmu. Urządzona przez niego, pod sztandarem Ukraińskiej Spółdzielczości, akademia ku czci Szewczenki wywołała sprzeczne uczucia. Część młodzieży była zachwycona, reszta obywateli potraktowała to jako prowokację i zbojkotowała ją. W podanym do zarządu „Proswity" sprawozdaniu zaznaczono, że była to wręcz profanacja pamięci Poety, że akademia przerodziła się w mityng polityczny, na którym Brzeski i Tymofijewa (jego przyszła żona) w referatach i deklamacjach głosili swoje poglądy polityczne, podając Szewczenkę jako swego ideologa.[4] Niestety, nie posiadamy tekstu tych referatów[5].

Życie „Proswity" (po jej likwidacji przybrało nazwę Towarzystwa Dobroczynności) toczyło się w „czytalniach", które mieściły się w domach prywatnych. Nieodzownym atrybutem tych czytelni zawsze był portret Tarasa Szewczenki, przyozdobiony haftowanym ręcznikiem. Biedniejszym wiejskim czytelniom (np. we wsi Jakymiwci) portret Szewczenki fundowało powiatowe towarzystwo „Proswita."[6] W czytelni można było pożyczyć książke, tam też odbywały się posiedzenia „Proswity", uroczystości okolicznościowe. Dla większych uroczystości, jakim było coroczne święto Szewczenki, w Krzemieńcu wykorzystywano sale Szkoły Handlowej, Seminarium Duchownego lub Liceum Krzemienieckiego, w Poczajowie – salę Banku Ukraińskiego czy salę Czerwonego Hotelu Lawry. Na wsiach, centrum życia społeczności ukraińskiej, były czytelnie „Proswity" lub „Proswitiańskie chaty", mieszczące się w domach prywatnych.

Biblioteka „Proswity" w Krzemieńcu w roku 1929 liczyła 2335 tomów (sprawozdanie)[7]. Po zamknięciu w roku 1932 „Proswity", w 1934 powstało Ukraińskie Towarzystwo Dobroczynności (oraz kółka wiejskie tzw. „Proswitiańskie chaty"), którego kierownictwo objął znany już Borys Kozubski.

Na mocy decyzji Wojewody Wołyńskiego z dnia 19 kwietnia 1934 r№ BPZ -2|34, wydanej na podstawie art. 21 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r/ (Dz/ ustaw RP № 94 poz. 808 wpisano do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego w Łucku pod nr. 39 stowarzyszenie: Ukraińskie Towarzystwo Dobroczynności w Krzemieńcu. Jego celem ogłoszono: „użyczenie pomocy materialnej, moralnej oraz oświeceniowej mieszkańcom m. Krzemieńca oraz innych miejscowości powiatu krzemienieckiego".[8]

Towarzystwo „Proswita", a potem Towarzystwo Dobroczynności, jak zresztą i inne organizacje ukraińskie, stawiały sobie za cel organizowanie corocznych uroczystości upamiętniających Wieszcza narodu ukraińskiego Tarasa Szewczenki, co stanowiło jedno z najważniejszych zadań. Prezes Borys Kozubski osobiście wielce przyczynił się do popularyzacji

postaci Wieszcza w powiecie krzemienieckim, był głównym prelegentem na wielu akademiach ku czci Tarasa Szewczenki. Świadczą o tym tezy z referatu Kozubskiego „Wełykyj kripak", wygłoszonego w roku 1932. [9]

1. Popularność Szewczenki wsród ludu.

2. Szewczenko – przejaw narodowego geniuszu.

3. Szewczenko – piewca protestu przeciwko socjalnej krzywdzie i rzecznik zniesienia pańszczyzny dla chłopów.

4. Szewczenko – prorok wyzwolenia narodowo-politycznego.

5. Miejsce Szewczenki w literaturze i historii ukraińskiej.

Rocznice Wieszcza Ukrainy zaczęli obchodzić już na początku dwudziestulecia międzywojennego, czyli od roku 1920. 10 marca w pomieszczeniu Szkoły Handlowej odbyła się uroczysta akademia ku czci Szewczenki. Z referatem *Taras Szewczenko i motywy jego twórczości* wystąpił Wasyl Doroszenko. Zabrzmiała kantata *Umer poet* *(Zmarł poeta*) znanego ukraińskiego kompozytora-krzemieńczanina M. Werykiwśkoho, chór pod kierownictwem Iwana Kapitońca wykonał *Zapowit* (*Testament*) Szewczenki, deklamowano jego wiersze. Wieczór był dobroczynny, zebrane fundusze przekazano na rozwój szkół ukraińskich.
[10]

Organizacje ukraińskie starały się, by spuścizna literacka Tarasa Szewczenki dotarła do wszystkich warstw społeczności ukraińskiej. Szczególną uwagę zwracano na młodzież. Jak

świadczy protokół posiedzenia przedstawicieli szkół krzemienieckich i Koła Kobiet z 3. 03. 1921 roku uchwalono program święta T. Szewczenki z okazji 60. rocznicy śmierci poety. Po uroczystej panichidzie w klasztorze Bohojawleńskim w sali Szkoły Handlowej odbył się poranek literacko –wokalny dla uczniów szkół krzemienieckich według programu:

1. 1. Referat (d. Chomczuk)
2. 2. Chołmske seminarium: wiersz *Sen*
3. 3. Bracka szkoła – wiersz *Czerewyczky* (*Trzewiki*)
4. 4. 2 szkoła – wiersz *Wieniec Tarasowi Szewczence, Ne na szowkowych peluszkach (Nie na jedwabnych pieluszkach)* ; 1 szkoła – wiersze *Do mertwych i żywych (Do martwych i żywych)*
, wiersz do Osnowijanenka.
5. 5. Duchowna żeńska szkoła.
6. 6. męska szkoła.
7. 7. Gimnazjum ukraińskie – śpiewy. [11]

Najważniejszym ośrodkiem patriotycznego wychowania młodzieży w ciągu 20 lat było prywatne Gimnazjum Ukraińskie w Krzemieńcu. Jego dyrektorem przez 10 lat pozostawał Sergiusz Milaszkiewicz, po nim kierownictwo szkoły obejmowali kolejno Iwan Rej i Leonid Koncewicz. Opłata za naukę wynosiła 20 złotych miesięcznie, pieniądze to były niemałe, ale zdolniejszych uczniów z biednych rodzin zwalniano od opłaty. Oprócz Ukraińców do Gimnazjum uczęszczali też dzieci innych narodowości – Rosjanie, Czesi, Niemcy, Żydzi. Początkowo świadectwo ukończenia gimnazjum wydawano w językach ukraińskim i polskim, potem tylko w polskim. W szkole tej oczywiście jak najszerzej propagowano twórczość Tarasa Szewczenki. Corocznie urządzano akademie ku czci poety, czasem wspólnie z innymi placówkami edukacyjnymi, np. z Seminarium Duchownym. [12] Wielkim wydarzeniem był przyjazd w 1935 roku profesora Krakowskiego Uniwersytetu, wybitnego ukraińskiego pisarza i działacza politycznego Bohdana Łepkiego, który wystąpił w sali gimnazjalnej z referatem o życiu i twórczości Szewczenki.

Jednym z największych osiągnięć społeczności ukraińskiej powiatu krzemienieckiego stało się wydanie książki *Mały Kobzar*.[13] W zbiorach Archiwum Tarnopolskiego znajduje się „Krótki przegląd powstania i działalności komitetu obywatelskiego w sprawie organizacji świętowań rocznic Tarasa Szewczenki w Krzemieńcu i powiecie 10-12 marca 1922 r
.
„

,
[14]
w którym zaznaczono, że „Krzemieniecki powiatowy związek spółdzielczy w osobie działu instruktorskiego już od stycznia rozpoczął przygotowania do urządzenia 61 rocznicy śmierci

naszego Wielkiego Piewcy, Proroka i Geniusza Tarasa Szewczenki".
Komitet liczył 39 członków.
[15]
Dzięki staraniom członków komitetu i we współpracy z aktywistami „Proswity" Haliną Pańkiewicz, Pawłem Judenką, Oleksandrem Witenką, wspólną ksiegarnią Związku Spółdzielczego i „Proswity", Wołyńskim Prawosławnym Konsystorium, biskupem Wołyńskim Dionizjuszem, przeorem prawosławnego klasztoru Bohojawłeńskiego Aleksym udało się zebrać spore koszty. Z nich 137.710 marek polskich przydzielono na wydanie książek
Mały Kobzar
(
Малий Кобзар
) i
Krótka biografia Tarasa Szewczenki
. Pierwsza została wydrukowana w Krzemieńcu w drukarni braci Józefowych. Na okładce znalazł się tekst: „Taras Szewczenko. Uczcie się, bracia moi!...." Z tyłu – portret poety w wieńcu laurowym. Książkę otwiera krótka biografia poety. Dalej – wiersze lub fragmenty utworów – razem 22 utwory. Niektóre teksty podano z skróceniami tekstu lub usunięto najbardziej buntownicze strofy, część dzieł skrócono. W przeddzień obchodów 108. rocznicy urodzin i 61. rocznicy śmierci poerty 3000 ekzemplarzy książki bezpłatnie przekazano do 66 szkół powiatu krzemienieckiego oraz ukraińskim gromadom wsi Stary Oleksyneć, Usteczko, Wielkie Dederkały. Najwięcej egzemplarzy trafiło do Gimnazjum Ukraińskiego w Krzemieńcu, do szkół Poczajowa, Bereżec i Dunajewa.
[16]
Wspomniany komitet nie był organizacją legalną, więc nadal jego funkcje przejęła „Proswita", a po jej likwidacji „Towarzystwo Dobroczynności". Obchody, poświęcone Szewczence, stały się w powiecie tradycją i obejmowały wszystkie prawie dziedziny życia społeczności ukraińskiej. Uczestniczyła w nich też Cerkiew prawosławna.

Z listu Konsystorium Prawosławnego (z 3 marca 1923) dowiadujemy się, że na skutek podania "Proswity" nr 367 abp Dionizjusz zaleca, by we wszystkich parafiach powiatu krzemienieckiego oraz w Ławrze Poczajowskiej 11 marca b.r. odprawiono liturgię oraz panichidę za duszę Tarasa Szewczenki. Nabożeństwa w tym dniu odbywały się przeważnie w języku ukraińskim.

Z kolei Towarzystwo „Proswita" tegoż roku zaprosiło społeczność ukraińską w rocznicę „sławnego poety narodowego Tarasa Szewczenki" na liturgię i panichidę do cerkwi p. w Podniesienia Krzyża Pańskiego w Krzemieńcu. Cerkiew ta w dwudziestoleciu międzywojennym była jednym z ośrodków wychowania religijno-nacjonalistycznego, nabożeństwa odprawiano tam w języku ukraińskim, a kazania często miały podtekst polityczny. Nawiasem mówiąc, wybór języka, w którym odprawiano nabożeństwo, nie był w tych czasach sprawą zasadniczą. I chociaż w powiecie krzemienieckim w cerkwi dominował język starocerkiewny, na życzenie parafian w niektórych świątyniach modlono się po ukraińsku.

Informację o Szewczence można było też czerpać z czasopism ukraińskich, zarówno świeckich, jak i cerkiewnych, jak „Cerkwa i narid", gdzie w roku 1936 r. wydrukowano artykuł I. Własowskiego o pogrzebie poety, tam też umieszczono wiersze ku czci Wieszcza.[17]

Działacze „Proswity" starali się, by i najmłodsi Ukraińcy zapoznali się z twórczością Wieszcza narodowego. Służyły temu urządzone przez Stowarzyszenie przedszkola, tzw. „Zachoronki". W roku 1923 staraniem Arkadiusza Żywotko, przewodniczącego sekcji wychowania pozaszkolnego i przedszkolnego, została opublikowana książeczka dla dzieci *Tobie, Tarasie*![18]

W roku 1925 Powiatowa Rada „Proswity" opracowała dla wiejskich czytelni *Obieżnik* w sprawie swiętowania Dnia Tarasa Szewczenki, gdzie podano zalecenia dotyczące obchodów. Wzorzec, rozpowszechniony w ośrodkach wiejskich proponuje następujący program: rano – **panichida** w miejscowej cerkwi, poprzedzona słowem wstępnym, nabożeństwo w miare możliwości – w języku ukraińskim; wieczorem – **koncert**. Pierwsza część zaczyna się *Zapowitem* (*Testamentem*), następnie – referat według książki A. Hałuczczyńskiego, która była do nabycia w „Proswicie." , potem znowu *Zapowit*. Część druga – **sztuka**. Tu proponowany były *Niewolnik* – M. Kropywnyćkyj, *Nazar Satodola* T. Szewczenki lub *W Tarasową noc* (O. Kobeć). Część 3 obejmowała **śpiewy i deklamacje.** Pieśni miały być uroczyste, stosownie do okazji. Proponowane do deklamacji wiersze to: a/ *Do Osnowjanenka*, b/ *Iwan Pidkowa*, c/ Fragmęt z poematu *Hajdamacy*

–
Syny moi Hajdamaky
, d/
Meni odnakowo
, e/
Mynajut' dni
, f/
Jak by wy znały, panyczi
, g/ Fragment z
I mertwym i żywym.
Oprócz tego zalecano, by podczas uroczystości wykluczyć tańce, a także napoje alkoholowe, aby nie zakłócać uroczystego nastroju.
[19]

Ten ostatni punkt z *Obieżnika* nie spotkał się z akceptacją wielu kierowników wiejskich czytelni, którzy uważali, że Święto Szewczenki, owszem, wymaga powagi, ale to wcale nie uroczystość żałobna, a więc orkiestra, tańce, a nawet piwo czy inne napoje rozweselające tylko zachęcą młodzież do uczestnictwa. Na przykład, na wsi Bereżanka powiatu krzemienieckiego tradycyjne święto Szewczenki urządzano 5 maja, na św. Jerzego. Z bardzo emocjonalnego listu kierownika czytelni do Rady „Proswity" w Krzemieńcu dowiadujemy się, że w maju 1928 roku „Tradycyjne święto Piewcy Ukrainy Tarasa Szewczenki odbyć się nie może" bo, po pierwsze – bez orkiestry i muzyki nie ma zabawy, trudno zainteresować niepiśmienną ludność naukowym odczytem, młodzież chce tańczyć, a po drugie, kierownika denerwuje, że dla urządzenia święta potrzebne jest pozwolenie wójta, a jemu (kierownikowi czytelni), jako kozackiemu starszynie, nie pasuje kłaniać się jakiemuś tam wójtowi i prosić o pozwolenie na wystawę, która ma odbyć się w budynku, należącym do Stowarzyszenia." Na co Rada „Proswity" cierpliwie tłumaczy korespondencyjnie, że uzyskanie pozwolenia jest konieczne i żeby kierownik czytelni nie traktował prośby o pozwolenie jako upokorzenia.
[20]
Trzeba zaznaczyć, że przy urządzaniu takich imprez obowiązywała pewna kolejność postępowania. Najpierw organizatorzy zwracali się z prośbą do wójta lub starosty o uzyskanie pozwolenia, dodając program planowanej uroczystości, gdzie wymieniano tytuły wykonywanych utworów, a także podawano streszczenie referatu. Proponowano też osobę, odpowiedzialną za przebieg urtoczystości. Jeżeli planowana impreza była płatna, należało też zaznaczyć, na jakie cele przeznaczone będą uzyskane fundusze. Po ukończeniu święta należało w ciągu 2 tygodni podać sprawozdanie z rozliczeniem. Na dobę przed planowaną uroczystością należało też zawiadomić najbliższy posterunek policji. Posterunkowy zazwyczaj był obecny na takich uroczystościach i też składał sprawozdanie na ręce Starosty Powiatowego.

Podajemy **przykład zezwolenia**, udzielonego przez starostę Stefana Czarnockiego :

Krzemieniec, dnia 12.05. 1932 r.

Do Zjednoczonego Komitetu Ukraińskich Organizacji w Krzemieńcu.

Zgodnie z prośbą z dnia 7.05. 1032 r. L 165 na podstawie art. 1 Dekretu w przedmiocie Przepisów Tymczasowych o Widowiskach z 7.11. 1919 r. Dz. Pr. R.P. Nr. 14 poz. 177 zezwalam na urządzenie w Krzemieńcu dnia 15 maja 1932 r. akademii ku czci Szewczenki wg następującego programu:

1/ referat p.n. „Wielki Kripak" – wygłosi po ukraińsku p. Borys Kozubski;

2/ Śpiewy: a Zapowit/, b/ Dumy moje, c/ Oj, umer staryj bat'ko, d/ Rozryta mogiła, e/ Oj, dibrowo, temnyj gaju, f/Czoho meni tiażko, g/ Rozwywajsia łozo borzo, h/ „Try szlachy" i/ „Oj werbo, werbo",

j/ Jak by meni czerewyky, k/ "Dolia", l/ Nebo z morem obniałosia", ł/ „Czomu z toboju my ne chwyli", m/ „Szcze ne wmerła Ukraina".

3/ Deklamacja: a/ „Kaukaz", b/ „Mynajut dni", c/ „Topola, d/ Na rokowyny Szewczenka (Wiersz Ołesia), e/ „Panyczi", f/ „Czernec", g/ „Rozryta mogiła".

4/ Inscenizacja „Kateryny" – T. Szewczenka.

5/ Żywy obraz Szewczenko wśród dzieci. – Pod warunkiem, że czysty zysk z akademii zostanie przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. Po odbyciu się akademii należy w ciągu dni 14 nadesłać szczegółowe zestawienie wpływów i wydatków. Odpowiedzialnym za utrzymanie

należytego porządku i spokoju podczas akademii czynię Borysa Kozubskiego, którego jednocześnie zobowiązuję do zgłoszenia niniejszego na odnośnym Posterunku P.P. na 24 godziny przed rozpoczęciem sie akademii.

Starosta powiatowy Stefan Czarnocki [21]

Na akademie, organizowane przez zarząd „Proswity" w Krzemieńcu, zapraszane były zespoły amatorskie i chóry z całego powiatu, zwracano im koszty podróży, a repertuar oraz liczbę uczestników podawano korespondencyjnie.

Nadzór policyjny, niezbędny na podobnych imprezach, denerwował uczestników, ale z tym trzeba było się pogodzić. Przytaczamy tu relację posterunkowego w sprawie akademii ku czci Tarasa Szewczenki we wsi Krzywczykach, zorganizowane przez Ukraińskie Towarzystwo Dobroczynnosci w 1937 r. 3 680/37:

Do starosty powiatowego w Krzemieńcu.

W wykonaniu polecenia z dnia 26 marca 1937 roku nr. B-24/37 i z dnia 2 kwietnia 1937 roku nr. B-21/37 – zgłaszam że w dniu 4 kwietnia 1937 roku od god. 15.00 do god. 16.30 we wsi Krzywczykach, gminy Wiśniowiec w domu Jefima Sołoweja odbyła się akademia ku czci Tarasa Szewczenki, urządzona przez UTD w Krzywczykach. Akademia odbyła się w myśl przyległego programu z dnia 23 marca 1937 roku za wyjątkiem pkt. 14 i 15, przy udziale około 160 osób przeważnie miejscowej młodzieży obojga płci narodowości ukraińskiej. Przebieg akademii był spokojny i po zakończeniu zebrani rozeszli się do domów. Nastrój zebranych na akademii był

podniecający w duchu ukraińsko-nacjonalistycznym. Wystąpień antyrządowych i antypaństwowych nie było.

Komendant Posterunku PP – Władysław Lisowski.[22]

Ciekawą ilustracją ówczesnych relacji polsko-ukraińskich jest fragment wspomnień Antona Semeniuka, urodzonego w Bereżcach, powiatu krzemienieckiego, członka Ukraińskiej Partii Radykalnej, który w młodości deklamował na święcie Szewczenki poemat *I mertwym i żywym* (*I martwym i żywym*), gdzie są słowa „[...] Doborołaś Ukraina do samoho kraju: hirsze Lachiw własni dity jj rozpynajut' czyli „gorzej Lachów własne dzieci ją (Ukrainę) ukrzyżowują". Wtedy komendant policji Gajnysz, obecny na święcie, oburzony opuścił salę.
[23]

Wyjątkowo prężnie działały filie „Proswity" w Poczajowie i Berezcach. Czytelnia „Proswity" w Bereżcach istniała od roku 1921. Jednym z jej zadań było podniesienie poziomu świadomości narodowej Ukraińców poprzez zaszczepianie im potrzeby czytania. Czołowe miejsce na liście bibliotecznej zajmowały dzieła T. Szewczenki. Działało w Bereżcach też kółko teatralne pod kierownictwem byłego lekarza wojskowego armii UNR Wasyla Haraszczuka. Grali sztukę ukraińską, w tym i według T. Szewczenki. Był też dobry chór ukraiński, mający w repertuarze pieśni do słów T. Szewczenki."Proswita" bereżecka była jedną z najbogatszych, nalezeli do niej nie tylko Ukraińcy, a i ludzie innych narodowości, w tym kilka rodzin żydowskich. O zasobności i dobrym guście bereżeckiej „Proswity" świadczy chociażby fakt, że w roku 1925 zamówiono dla czytelni portret T. Szewczenki u znanego malarza Ołeksandra Jakimczuka. Fundusze na wykupienie portretu zebrała młodzież berezecka, kolędując po okolicznych wsiach. Po zabronieniu „Proswity" cenny portret Szewczenki schowano na szkolnym strychu, gdzie szczęśliwie przetrwał wojnę. Od lat 60. ubiegłego stulecia znajdował się w prywatnym domu byłej „proswitianki" Marii Kyciuk-Rosołowskiej, która w latach 90. oddała go w darze reaktywowanej „Proswicie" w Krzemieńcu[24].

Poczatkowo działalność „Proswity" w Poczajowie nie znajdowala poparcia wśród mieszkańców. Inteligencja rusińska i duchowieństwo prawosławne nastawieni byli obojętnie, a czasem wręcz wrogo wobec poczynań tej organizacji, większość mieszkańców Poczajowa i okolic też słabo utożsamiało się z ukraińskością. Jednak z roku na rok poczajowska "Proswita" rozwijała się,

stając się jedną z najbardziej aktywnych jej ośrodków. Do roku 1931 czytelnia poczajowskiej „Proswity" mieściła się w domu G. Małkusza przy ulicy Radziwiłłowskiej, potem u Sznajdera. Był także amatorski teatrzyk ukraiński pod kierownictwem Oleksy Wołoszyna, w ich repertuarze najpopularniejsze przedstawienia to: *Nazar Stodola*, *Najmyczka* Tarasa Szewczenki; oraz chór, którym dyrygował Semen Żuk. Po likwidacji „Proswity", w roku 1936 w Poczajowie zaistniało Ukraińskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe.

Tradycyjne święto ku czci Wieszcza narodu ukraińskiego obchodzono w Poczajowie z wielkim pietyzmem. Przykładem może służyć opis uroczystości z okazji 71 rocznicy śmierci poety w 1932 r., która odbyła się według takiego scenariusza:

1. **Panichida** (żałobne nabożeństwo) – o 11 rano w ławrze, na którą wzywał wiernych wielki dzwon (dzwonił tylko z nadzwyczajnych przypadkach).

2**. Akademia**. W Sali Czerwonego Hotelu, podczas której wygłoszono **referat** o życiu i twórczości Szewczwenki. Referat wygłoszony w języku uraińskim pzez Ołeksę Wołoszyna obejmował najważniejsze momenty życia i twórczości poety: 1. Lata dziecięce, 2. Młodość, 3. Wykupienie z poddaństwa (1832), 4. Szewczenko – żołnierz, 4. Znowu wolność.

Śpiewano **pieśni** do wierszy Szewczenki – *Zapowit (Testament), Uczitesia, braty moi* (*Uczcie się, bracia moi), Swite tychyj*
(
Świecie
cichy), Sonce zachodyt
(Słońce zachodzi), Kalina,
a także
Szcze ne wmerła Ukraina
. Deklamowano
wiersze:

MENI ODNAKOWO (WSZYSTKO MI JEDNO)
),
Лілея
(

Lilja
)
,
Кавказ
(Kaukaz
)
,
Паничі
(
Panicze),
Калина
(Kalina),
Не на шовкових пелюшках
(Nie na jedwabnych pieluszkach
) – wiersz H. Komarówny poświęcony poecie. Wstęp na akademię – bezpłatny.

3. O 20.30 w Sali tegoż hotelu **miejscowy teatrzyk amatorski** wystawił sztukę F. Kostenki *Batr aky*
. Cena biletów zróżnicowana - od 30 groszy do 1 zł 50 groszy. Pieniądze przyznaczone zostały na cele kulturalno-oświatowe.
[25]

Odpowiedzialny za przebieg uroczystości Wasyl Trofymluk, w sprawozdaniu dla powiatowego ośrodka „Proswity" podaje, że chociaż był to piątek, na panichidę zebrało się dużo ludzi w różnym wieku, tak że cerkiew była przepełniona. Akademia w odświętnie przystrojonej sali zgromadziła tłum ludzi, scenę zdobił duży portet Szewczenki. Dobrze ułożony referat, śpiewy i deklamacja wywołały powszechny zachwyt. Na wieczornym przedstawieniu sala też była wypełniona, publicznośc płakała. Wrażenie z tego dnia nadzwyczaj mocne. Zauważa się zmianę nastawienia nawet „istinno-russkich". O młodzieży nawet nie ma co mówić – są patriotycznie nastawieni. Podniósł się poziom świadomości na wsiach – świadectwem czego była obecność na akademii wielu chłopów z okolicznych wsi. [26]

Analizując utwory T. Szewczenki, obecne w repertuarach świąt, były to dzieła różnorodne: nie tylko liryki (naprz. *Mynajut' dni, Oj dibrowo, temnyj gaju,*) , ballady romantyczne (*Topola, Lileja*), poezja autobiograficzna (
Panyczi, Dola

), elegia medytatywna (
My w oseni taki pochoży
), ale też utwory historyczne, gloryfikujące kozaczczyznę, hajdamaczczyznę –
Nazar Stodola, Iwan Pidkowa, Rozryta mohyła, Hajdamaky, Do Osnowjanenka, poematy socjalne *Najmyczka, Kateryna*
a także poezja polityczna,
antycarska
,
rewolucyjna
–
Son, I mertwym i żywym, Meni odnakowo, Try szlachy, Zapowit.
Brakowało tu tylko chyba najbardziej kontrowersyjnego poematu
Gamalija
, gloryfikującego hajdamaków.

---

[1] Державний Архів Тернопільської Області (ДАТО) ф.348 оп. № 1 арк. 97.

[2] Г. Чернихівський. Кремянеччина. Історичне та літературне краєзнавство Кременець 1992 с. – 80-83.

[3]ДАТО ф. 348 оп. № 1 1930 р. арк. 100.

[4] ДАТО Ф. 348, оп. №1 арк. 162-163

[5] Zainteresowanych odsyłamy do późniejszej pracy R. Brzeskiego o Tarasie Szewczence, wy danej
pod
pseudonimem
Romana

Zadesnian
ś
koho
(Задеснянський Р.,
Апостол української національної революції
. Мюнхен, 1969).

[6] ДАТО Ф. 348 оп. №1 спр 22 арк. 16

[7] ДАТО Ф. 348 оп.1 с.282.

[8] ДАТО Ф. № 2 оп. № 1 спр. № 248 арк.31-33.

[9] ДАТО ф.348. оп.№ 1 арк. 172

[10] Чернихівський Г. У пам'яті народній. „Прапор перемоги» 31.01 1989 р.

[11] ДАТО ф. 348 ор.№1. арк. 3-4

[12] ДАТО ф.348 оп.№ 1 арк. 114

[13] Кременецький «Малий кобзар» упор. Евген Дорош «Горлиця»,Тернопіль 2002

[15] (ДАТО ф.348, оп. 1 спр. 350, арк. 3

[16] (ДАТО ф.348, оп. 1 спр. 350 арк. 7,8)

[17] Церква і нарід, 1936 р. с.152

[18] Krzemieniec, dnia 12.05. 1932 r.

[19] ДАТО ф.341, оп.№ 1 1925 р арк.. 58

[20] ДАТО ф. 348 ор. N1 арк. 108)

[21] ДАТО ф.348 оп. №1 од.х. 282 арк.174

[22] ДАТО ф.341, оп. № 1 с. 42

[23] Антін Семенюк. На тему українсько-польських відносин. Критичні зауваження. Міннеаполіс, Міннесота, США. 1996 с.99

[24] Следзінська Л. Незабутні спогади 145-літтю просвітянського руху присвячую. «Діалог» № 2. 10.01. 2014 с. 5

[25] ДАТО ф. 348, оп №1 од. 58 арк. 101-103

[26] ДАТО ф. 348, оп №1 од. 58 арк. 107